

W małej izdebce, niedaleko
Zebrały się duchy przeszłości
W zwyczajnym domu, ponad rzeką
Radzić nad stanem potomności

Tadek, jak zawsze, spokój lubi
Jackowie ludźmi obracają
Bronek historii rys omówi
Zdarzeń co nami dziś targają

Wśród atmosfery tłumaczenia
Decyzji, które czas uściślił
Ze snu obudzą się wspomnienia
Mrok wyjaśnienie blaskiem myśli

Pomników im nie trzeba wcale
Nikt nie chciał chować na Wawelu
Bo choć deszcz obelg pada stale
Ziarna ich słów wzrosną u wielu

Naiwnym intelektualistom
Życie podcina co dzień skrzydła
Odwieczne Zło mocą nieczystą
Działa by Mądrość wszem obrzydła

Gdy spodziewacie się apelu
Lub politycznej deklaracji
Półprawd, teorii wprost do celu
Tkanej nicią manipulacji

Zawiodę oczekiwań tyle
Fałszem niczego tu nie zraszam
Wykrzyczeć tylko chcę w bezsile
Jak bardzo wszystkich Ich PRZEPRASZAM !

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawels, dodano 11.08.2017 20:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.